

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/55513,Rzez-wolynska.html>
28.02.2026, 01:54

Rzeź wołyńska

Dodatek IPN do „Naszego Dziennika” z 11 lipca 2018

12.07.2018

- Ks. prof. Józef Marecki – *Zabito ich podwójnie. Czy ukraińska rzeź Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej była ludobójstwem?*
- Dr hab. Mirosław Szumiło – *Sprawiedliwi Ukraińcy*
- Tomasz Bereza – *Polowanie na Polaków. Kowbań, 15 lipca 1943 r.*
- Dr Leon Popek – *Gehenna łuckiego Kościoła*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



#MOJA
NIEPODLEGŁA.

DODATEK
HISTORYCZNY IPN

Rzeź wołyńska



Zabito ich podwójnie

Czy ukraińska rzeź Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej była ludobójstwem?

Od niepamiętanych dziejów na przestrzeni stuleci dochodziło do eksterminacji dużych grup ludności. „Wycinanie w pień” mieszkańców zdobytych osad warownych, miast, a nawet znacznych terenów znane jest z historii i przez potomnych traktowane jako wyraz szczególnego okrucieństwa. I nie chodzi tutaj o śmierć osób, które ginęły w pojedynkach i w starciach wojennych armii, ale o zbrodnie dokonywane na bezbronnej ludności, na starcach, kobietach, dzieciach, a nawet niemowlętach. Wystarczy wspomnieć lata II wojny światowej, gdy z rąk Niemców wspieranych przez kraje sojusznice zginęło w Europie około 6 mln Żydów, w tym około 3 mln mieszkających na ziemiach polskich. W cieniu Holocaustu przez dziesiątki lat ukrywano inne zbrodnie, których dopuszczono się na Polakach, w tym mordy dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i na ziemiach, które znalazły się w granicach Polski pojałtańskiej (powojenne województwo lubelskie i rzeszowskie). Szacunkowo przyjmuje się, że z rąk nacjonalistów ukraińskich i współdziałających z nimi Ukraińców śmierć poniosło około 130 tysięcy Polaków. Ginęli także Żydzi, Cyganie, Czesi, Ormianie, Rosjanie i Ukraińcy.

Z powodu obchodzonej w tym roku 75. rocznicy apogeum wystąpienia nacjonalistów ukraińskich na terenie Wołynia określanego jako „krwawa niedziela” (11 lipca 1943 roku) warto postawić pytanie o ocenę i zakres tej zbrodni. Przez dziesiątki lat z wielu powodów prawda o rzezi dokonanej przez nacjonalistów ukraińskich bardzo powoli przedierała się przez złą milczącą oraz zasłonę fałszu i docierała do społeczeństwa. Krewni zamordowanych i historycy od lat stawiają pytanie, czy wymordowanie ponad 130 tysięcy Polaków na Wołyniu i na Kresach Południowo-Wschodnich II RP było ludobójstwem. Czy był to tylko, jak chcą niektórzy, konflikt polsko-ukraiński czy też wojna polsko-ukraińska.

Nie wnikając w genezę ukraińskiego nacjonalizmu i sam przebieg eksterminacji Polaków na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej, należy – w świetle ogólnie przyjętych zasad – jednoznacznie stwierdzić, że masowe morderstwa dokonywane przez bojówki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz współdziałającej z nią ludności ukraińskiej nie tylko noszą znamiona ludobójstwa, jak głosi Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lipca 2013 roku w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom, ale były ludobójstwem.



Rodzina Rudnikich zamordowana przez UPA we wsi Chodulowa, powiat Włodzimierz

**Jednoznacznego
określenia dokonanej
na Polakach zbrodni
domaga się pamięć ofiar**

Dlaczego eksterminację prowadzoną przez nacjonalistów ukraińskich nazywamy ludobójstwem?

Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa uchwalona 9 grudnia 1948 r. wykorzystwała ustalenia żydowskiego prawnika polskiego pochodzenia Rafała Lemkina, który tymi zagadnieniami zajmował się w latach 30. XX wieku. Ludobójstwo zdefiniowano jako czyn, który został „dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

a/ zabójstwo członków grupy; b/ spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; c/ rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obciążonych dla członków grupy całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; d/ stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin

w obrębie grupy; e/ przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

Jeśli więc przez powyższą definicję ludobójstwa spojrzymy na wydarzenia, które w latach 1939–1947 rozegrały się na Wołyniu i w Małopolsce Południowo-Wschodniej, to jednoznacznie konstatuujemy, że działania ze strony OUN i UPA były ludobójstwem.

Jednoznacznego określenia dokonanej na Polakach zbrodni domaga się pamięć ofiar – zarówno tych zamordowanych, jak i tych okaleczonych fizycznie i psychicznie, wypędzonych z rodzinnej ziemi i domostw zamienionych w zgłiszcz. Wie lu Kresowian zwykło powtarzać, że zabito ich podwójnie. Raz – zadając śmierć fizyczną, a ponownie – przemierzając przez lata pamięć o ich męczeńskiej drodze. Moralnym i patriotycznym obowiązkiem tych, którzy przeżyli, i tych, którym ze źródeł było dane poznać skalę ludobójstwa na polskim Narodzie dokonanego rękami ukraińskich nacjonalistów, jest przypomnienie o wydarzeniach. Czynimy to w imię prawdy, bo – jak powiedział Jezus Chrystus – ona wyzwala (J 8,32) i dzięki niej szukamy drogi do pojednania, zgody, przebaczenia krzywd i wzajemnego zrozumienia dwóch narodów żyjących od wieków na kresowej ziemi. ●

Autor jest
zastępcą
przewodniczącego
Kolegium IPN.



KS. PROF.
JÓZEF
MARECKI

Pliki do pobrania

[Rzeź wołyńska - „Nasz Dziennik” z 11 lipca 2018 \(pdf, 8.8 MB\)](#)